

# NOWE SIEMIANOWICE

BEZPŁATNA GAZETA SAMORZĄDOWA

NR 17 (133)

[www.nowe.siemianowice.pl](http://www.nowe.siemianowice.pl)

9 PAŹDZIERNIKA 2013



## Najmłodszy z indeksami!

CZYTAJ STR. 4-5

Uniwersytet jest przeznaczony dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Już teraz wiadomo, że przynajmniej w Siemianowicach Śl. liczba chętnych przerosła najśmielsze oczekiwania.

DKK  
dyskusyjny klub książki



Miejska Biblioteka Publiczna w Siemianowicach Śl., al. Sportowców 3

Zaprasza serdecznie

### 15 października o godz. 17.00

na spotkanie z satyrykiem, piosenkarzem, autorem tekstów

## TADEUSZEM ROSSEM

Spotkanie będzie połączone z recytałem autora

ZAPRASZAMY! WSTĘP WOLNY

DKK  
dyskusyjny klub książki



## OD REDAKCJI

### Zaangażowania nie brakuje

Zapewne już co poniektórzy zauważyli, że przed Pomnikiem Czynu Niepodległościowego pojawiły się dwa maszty. To znak, że ruszyły przygotowania do obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

11 listopada obchodzić jednak będziemy 95. rocznicę odzyskania niepodległości. Dzień ten, będący dla nas, Polaków, najważniejszym świętem narodowym, w tym roku w Siemianowicach Śląskich zamierzamy świętować w sposób szczególny. Główne uroczystości odbędą się w wigilię Narodowego Święta Niepodległości, tj. w niedzielę, 10 listopada.

Udział w nich zainaugurujemy, uczestnicząc we mszy św. odprawionej w kościele pw. Krzyża Świętego w intencji Ojczyzny. Następnie udamy się pod Pomnik Czynu Niepodległościowego. Będzie to jednak przemarsz inny niż wszystkie wcześniejsze – maszerować będziemy bowiem głównymi ulicami miasta, a towarzyszyć nam będą: kompania honorowa Wojska Polskiego, orkiestra wojskowa, pojazdy wojskowe, a także grupy rekonstrukcyjne.

Pod Pomnikiem Czynu Niepodległościowego, pod którym złożymy wieńce i kwiaty, odbędzie się apel poległych oraz salwa honorowa, wręczenie odznaczeń i medali. Całość zwieńczy piknik z udziałem wojska i grup rekonstrukcyjnych w Parku Tradycji w Michałkowicach.

Żyjemy w dziwnych czasach. Bo choć najważniejsze osoby w państwie – prezydent i premier – są z wykształcenia historykami, władze państwowe zdają się zaniedbywać swoje obowiązki w zakresie krzewienia wiedzy historycznej i postaw patriotycznych. W tej sytuacji zadanie to przejęły na siebie samorządy, a także różnego rodzaju pasjonaci. To z tych ostatnich rekrutują się chociażby członkowie grup rekonstrukcyjnych.

I właśnie z pasji i wewnętrznego przekonania osób kierujących Miastem i osobiście – prezydenta Jacka Guzego – zrodził się pomysł, żeby nadać uroczystościom taki właśnie charakter. Do współpracy udało się zaangażować wiele osób, którym sprawy Ojczyzny leżą głęboko na sercu. A takich osób, jak się okazało, nie brakuje. Spotkać je można zarówno pośród urzędników, jak i poza urzędem, w szczególności wśród przedstawicieli służb mundurowych, nie mówiąc już o wspomnianych grupach rekonstrukcyjnych.

Teraz pozostaje nam jedynie modlić się o pogodę... Jeśli i ona nie zawiedzie, to wierzę, że – jako siemianowiczanie – weźmiemy w planowanych obchodach liczny udział, dając wyraz naszemu przywiązaniu do idei, za które nasi przodkowie gotowi byli poświęcić życie.

Do tematu wrócimy szerzej w następnym numerze...

Redaktor Naczelny  
Wojciech Kempa

O SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH CZYTAJ RÓWNIEŻ NA FACEBOOKU



**Redakcja**  
Redakcja „Nowe Siemianowice”,  
Urząd Miasta Siemianowice Śl.,  
ul. Jana Pawła II 10,  
41-100 Siemianowice Śl.

**Telefony:**  
(32) 7 605 222  
(32) 7 605 307

**Poczta e-mail:**  
ns\_redakcja@um.siemianowice.pl

Redaktor Naczelny: Wojciech Kempa  
Redaktor techniczny: Szymon Ducek  
Zespół redakcyjny:  
Wydział Kultury, Promocji i Sportu

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych  
oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania  
i skracania.

Wydawca  
Urząd Miasta, ul. Jana Pawła II 10,  
41-100 Siemianowice Śląskie  
Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o., Sosnowiec

## Album o wojsku, mieście i nie tylko

Pomysł był prosty i banalny – mówi Michał Rumin, rzecznik prasowy Wojskowych Zakładów Mechanicznych SA w Siemianowicach Śl. – Chcieliśmy zawrzeć historię naszego zakładu i ludzi tutaj przez dziesięciolecie pracujących równoległe nie jako z historią samych Siemianowic Śląskich. Czy nam się udało? Niech odpowiedzą sami czytelnicy.

Album (na razie w wersji polskiej i angielskiej, w przygotowaniu są inne wersje językowe, np.: rosyjska i francuska) pt. „Historia każdego dzieła to losy ludzi, którzy je tworzą” cieszy się ogromnym powodzeniem. Trafił już do rąk wielu polskich parlamentarzystów, członków rządu, a także gości z zagranicy, z którymi WZM ma szczególny kontakt. Chociażby przy okazji



ostatniego Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach, kiedy być może zainicjowano kilka rozmów biznesowych.

- Nie spodziewaliśmy się aż tak dobrego przyjęcia naszego wydawnictwa. Cieszy nas to niezmiernie i daje siły do drukowania kolejnych wersji językowych. Będziemy chcieli też kilkadziesiąt egzemplarzy przekazać siemianowickiemu Urzędowi Miasta – twierdzi

Michał Rumin. Prace nad albumem do najbliższych nie należały. Tak już jest z historycznymi opracowaniami: jeżeli chcemy by naprawdę efekt końcowy był godny podziwu, wcześniej musimy wykonać katorżniczą często pracę, by dotrzeć do wszystkich (lub większości) historycznych źródeł. Niektóre z nich są na wyciągnięcie ręki, jak chociażby portret Piłsudskiego, znajdujący się w jednym z pomieszczeń WZM. Do innych jednak – tutaj dobrym przykładem będą przedwojenne zdjęcia zakładu umieszczone w kronice z 1966 r. – trzeba się sta-

ranie skradać, wyszukiwać, odgarniać kolejne zawalidrogi i konsekwentnie brnąć do określonego celu.

- Zwłaszcza dawne fotografie są niezwykłym odkryciem. Dosłownie na własnej skórze można czuć, jak historia zatacza koło – uważa rzecznik WZM.

Tak na przykład jest z fotografią, która ukazuje obecnie jeden z najnowocześniejszych działów zakładu – prototypowanie, tylko że sprzed ok. 100 lat. Zdjęcie wykonano bowiem na początku XX wieku. W albumie możemy znaleźć wiele takich historii, dotyczących samych budynków, będących teraz niemym świadkiem wszystkich wydarzeń, jak też samych ludzi. Wszak tak naprawdę to oni tworzą historię Zakładów Mechanicznych i tego miasta. (mit)

## Jesienny kogel mogel

Park Tradycji skończył już „Roczek” i wkracza oto w kolejny okres swojej działalności. Zapraszamy do tego oddziału Siemianowickiego Centrum Kultury na najbliższe wydarzenie

12 października o godz. 18.00 w Parku Tradycji odbędzie się koncert wpisany w obchody XIII Dnia Papieskiego. W programie koncert duetu wokaln-

ego oraz orkiestry dętej. Nie zabraknie też wspomnieniowych filmów o bl. Janie Pawle II. Obowiązują bezpłatne bilety. W dniu swojego święta zagospodarują u nas nauczyciele. W kinie Maks 13 października o 9.30 zasiądą znów dzieci na poranku filmowym. Nie będzie to jednak zwykły poranek. Również rok temu w kinie Maks wyświetlono pierw-

szy seans filmowy. Z tej okazji wstęp na film jest tym razem tylko za okazaniem wejściówki, a dodatkową atrakcją będzie rozmowa dwóch duchów: Skarbnika i Dżina. W obchody Dni Techniki włączymy się 15 października. 18 października na deskach sceny Parku Tradycji już od godz. 9.00 odbędzie się finał Ogólnopolskiego Przeglądu Małych

Form Teatralnych „Karbicka”. Różnorodność zgłoszonych teatrów gwarantuje, że o każdej porze dnia będzie coś intrygującego. 19 października w kolejnej sesji uczestniczyć będą najmłodszy siemianowiczycy studenci. Pierwszy wykład pokazał, że nawet chemia nie jest im groźna. Zapraszamy do Parku Tradycji!

Jan Wywiórka



## Piotr Rogucki solo w Siemianowickim Centrum Kultury

Kto lubi zaskakujące aranżacje ciekawych utworów w klimacie artystycznego spektaklu poetyckiego, ten koniecznie powinien w niedzielny wieczór zawitać do Siemianowickiego Centrum Kultury. Będzie to bowiem już w najbliższą niedzielę, 13 października o godzinie 18.00 w Siemianowickim Centrum Kultury – Bytków (ul. Niepodległości 45) wystąpi Piotr Rogucki ze swoim solowym projektem. Na scenie artyście towarzyszyć będą

„The Szczypiors” czyli: Andrzej Szczypiorski – marimba, instrumenty perkusyjne, wokół, Marcin Szczypiorski – wiolonczela, gitara basowa, wokół. Podczas koncertu usłyszymy piosenki z płyt „Loki - Wiza dźwięku” oraz „95-2003” w nowych, zaskakujących aranżacjach. Bilety w cenie 45 zł. (przedsprzedaż)/ 50 zł. (w dniu koncertu) dostępne są w kasie SCK - Bytków.

Monika Pojda-Dziekońska

## Konkurs cykliczny „Jakie to miejsce”

Autor: Marian Jadwiszczok

Dzisiaj kolejna zagadka w ramach konkursu „Jakie to miejsce”. Trzy osoby, które jako pierwsze zadzwonią w dniu 11 października 2013 roku po godzinie 12.00 pod numer telefonu 607-631-802 i udzielą prawidłowej odpowiedzi, wskazując, jakie miejsce przedstawione zostało na zamieszczonym zdjęciu, otrzymają bezpłatnie czerwone koszulki z białym orłem i napisem Polska – Siemianowice Śląskie.

Laureaci poprzedniego konkursu:

1. Zbigniew Kamiński z Siemianowic Śląskich
2. Anna Sowa z Siemianowic Śląskich
3. Adam Paszek z Siemianowic Śląskich



Autor zachęca do odwiedzenia strony internetowej [www.forum.jacekguzy.pl](http://www.forum.jacekguzy.pl), gdzie podobny konkurs comiesięczny też jest organizowany.

# Budują, mimo duszącego zadłużenia

Chyba tylko najstarsi siemianowiczanie pamiętają budowę mieszkań w ich mieście. A tak się właśnie teraz dzieje: ruszyła budowa budynku socjalnego i równolegle prowadzone są przygotowania do przeprowadzenia przetargu na projekt budynku komunalnego. Do tego wszystkiego za chwilę ruszy sprzedaż działek pod indywidualne budownictwo jednorodzinne. Niestety, na te bardzo ważne inwestycje spod łba patrzy zadłużenie czynszowe, które osiągnęło już astronomiczną kwotę ok. 25 mln zł

Michał Tabaka

Mniej więcej za rok powinni wprowadzać się do swoich nowych mieszkań przy ul. Śmiłowskiego lokatorzy, którzy wyjątkowo długo czekają na własne „M”. Właśnie trwa budowa budynku dwukondygnacyjnego, w którym będzie w sumie 18 mieszkań o powierzchni od 17 do 34 metrów kwadratowych. Miasto na ten cel zabezpieczyło w budżecie 1,5 mln zł. Po rozstrzygnięciu przetargu okazało się, że inwestycja pochłonie jednak nieco mniej, bo 1,2 mln zł.

- Jest gotowa lista oczekujących. Tutaj liczyć się będzie kolejność zajmowanego na niej miejsca. Za wyjątkiem tzw. „zamian z urzędu” i „wykwaterowania” – mówi Irena Chlebik, naczelnik wydziału spraw społecznych i obywatelskich. Podobnie rzecz się będzie miała w przypadku budynku komunalnego, który ma otworzyć swoje podwoje już w 2015 r. u zbiegu ul. Mysłowskiej i Słowackiego. Czterokondygnacyjny budynek, z dwoma klatkami schodowymi ma składać się także z 18 mieszkań, ale o większym metrażu niż w przypadku mieszkań socjalnych: od 37 do 64 m<sup>2</sup>.



Obecnie eksperci przygotowują całą, niezbędną (według obowiązujących przepisów prawa) dokumentację do przeprowadzenia przetargu na budowę budynku komunalnego. To chociażby projekt budowlany, kosztorys inwestorski i inne. Wszystko powinno być gotowe najpóźniej w lutym 2014 r., by w następnych miesiącach móc zorganizować i rozstrzygnąć przetarg. Wtedy też poznamy szczegóły dotyczące chociażby ceny i potrzebnych do zabezpieczenia na ten cel pieniędzy w budżecie miasta. Już teraz wiadomo, że będzie to co najmniej 5 mln zł.

## 1,2 mln zł – koszt budowy budynku socjalnego

Ofertę mieszkaniową zaproponowaną przez Jacka Guzego, prezydenta Siemianowic Śl., uzupełnia planowana sprzedaż działek pod indywidualne budownictwo jednorodzinne.

- Od 20 lat w sprawie nowych mieszkań nikt nie kiwnął palcem. Próbuujemy zmienić ten

trend. Dlatego zaproponowaliśmy pewne rozwiązania dotyczące każdej grupy społecznej, także pod względem majątku. Zdaje sobie sprawę, że potrzeby w tym zakresie są zdecydowanie większe. Trzeba o tym pamiętać w następnych latach – zapowiada prezydent.

Działki pod domki jednorodzinne dotyczą terenów przy zbiegu ul. Maciejkowskiej i Domina oraz przy ul. Sowiej (łącznie to 60 działek). Na tych ostatnich dokonano już podziału geodezyjnego i wszystko wskazuje na to, że referat gospodarki mieniem

## GŁOS Z RADY



### Z optymizmem

Gościem XXXIV sesji Rady Miasta był aktualny likwidator Huty „Jedność” Stanisław Herbut i to jego wystąpienie z pewnością stanowiło najbardziej interesującą jej część. Likwidator stwierdził między innymi, że w swojej wieloletniej

praktyce nie spotkał się z takim ogromem nierozwiązanych spraw postawionego w stan likwidacji obiektu. Poinformował on też Radę, iż jednocześnie z trwającą egzekucją komorniczą, prowadzone są aktualnie intensywne przygotowania do sprzedaży nieruchomości i przypuszczalnie z końcem października, lub na początku listopada bieżącego roku zostanie przeprowadzona pierwsza licytacja.

- Działalność obecnego likwidatora napawa optymizmem – skomentował powyższe wystąpienie radny Grzegorz Jurkiewicz z Forum Samorządowego Siemianowic Śląskich. – Widzę, że wreszcie sprawy ruszyły z miejsca. Przychylam się też do postulatu, by Miasto poszło maksymalnie na rękę inwestorowi, który kupi ten teren, chociażby poprzez ulgi podatkowe.

Wśród poruszanych na sesji spraw, ważnym tematem było uchwalenie - i to jednogłośnie - wprowadzenia na terenie miasta programu „Siemianowickiej Karty Rodzinnej 3 i więcej” promującej rodziny wielodzietne, zwiększającej szanse rozwojowe pochodzących z nich dzieci oraz dostępności do dóbr kultury, sportu i rekreacji.

- Dobrze, że powstał taki program – powiedział Grzegorz Jurkiewicz. – Jest on skierowany do rodzin wielodzietnych, a w sytuacji demograficznej, jaką mamy, Miasto musi w sposób szczególny starać się pomagać takim rodzinom.

Radni podjęli nadto uchwały w sprawie nadania Gimnazjum nr 7 imienia Antoniego Halora, a także przystąpienia do opracowania i wdrażania planu gospodarki niskoemisyjnej oraz zmian budżetu miasta na rok 2013. Rada przyjęła również informację o przebiegu wykonania budżetu miasta za I półrocze 2013 roku.

Wojciech Kempa

już w przyszłym roku będzie mógł rozpocząć ich sprzedaż. Wszystkie te inwestycje podjęte są wbrew pogłębiającemu się zadłużeniu czynszowemu, które wynosi już (razem z odsetkami) ok. 25 mln zł i przekracza już 10 procent budżetu miasta.

- To rzeczywiście jest dla nas kłopot. Mamy przecież instrumenty pomocy dla osób,

których po prostu nie stać na opłacanie mieszkania. Swego czasu proponowaliśmy odśnieżanie za odrobienie zaległości czynszowej. Nie było w ogóle zainteresowania. Nie możemy jednak tylko siedzieć i patrzeć na te cyfry. Trzeba działać i stąd ta szeroka propozycja mieszkaniowa – proponuje Jacek Guzy.

# Pomoc i walka o wizerunek

Obejmując stanowisko pełnomocnika prezydenta ds. rodziny i polityki społecznej Danuta Sobczyk wiedziała, że to będzie idea, którą konieczne trzeba w Siemianowicach Śląskich zakorzenić. I oto na wrześniowej sesji Rady Miasta stało się - podjęto uchwałę w sprawie wprowadzenia na terenie naszego grodu programu „Siemianowicka Karta Rodzinna 3 i więcej”. Jej podstawowym celem jest promowanie modelu rodziny wielodzietnej i jej wizerunku, co wobec zatrważającej sytuacji demograficznej w całym kraju, w Siemianowicach Śl. tak-

że, staje się wręcz jednym z narodowych priorytetów. Karta ma także zwiększyć szanse rozwojowe dzieci i młodzieży z rodzin wielodzietnych (w tym także zastępczych wielodzietnych) oraz zwiększyć dostępność tym rodzinom do dóbr kultury, sportu i rekreacji. W naszym mieście jest prawie 400 rodzin posiadających troje i więcej dzieci. Im, niezależnie od statusu finansowego, będą przysługiwać 50 - procentowe zniżki w biletach na imprezy organizowane przez placówki SCK oraz MOSiR – u. Pełnomocnik planuje także rozmowy z apteka-



Propozycje wzorów kart są już przygotowane, trzeba będzie jeszcze zaprojektować logo i przeprowadzić kampanię promocyjno - informacyjną - zapowiada Danuta Sobczyk

mi, sieciami sklepów, poradniami, restauracjami, kawiarniami, aby i one przyłączyły się do programu.

niemi, aby i one przyłączyły się do programu.

- Istotną ulgą, byłyby zniżki w środkach komunikacji miejskiej – mówi D. Sobczyk – dlatego z nadzieją patrzę na plany województwa wprowadzenia śląskiej karty. Sprawa komunikacyjnych ulg zdecydowanie bowiem wykracza poza możliwości załatwienia ich na szczeblu miasta.

Aktualnie trwają intensywne przygotowania do planowanego na początek 2014 roku wprowadzeniu w życie Siemianowickiej karty. Przygotowywany jest regulamin dokładnie określający zasady przyznawania i wydawania karty, wzory wniosków o wydanie karty i samej karty.

Trzeba będzie także zaprojektować logo. Wreszcie potrzebna będzie specjalna drukarka obsługująca program. Pełnomocnik prezydenta przygotowuje się także do kampanii promocyjnej – informacyjnej, związanej z wprowadzeniem programu.

- To nie tylko program mający pomóc rodzinom wielodzietnym – podkreśla D. Sobczyk – to również program wymierzony w świadomość społeczeństwa, aby hasło „rodzina wielodzietna” było nośnikiem ważnych wartości, a nie kojarzyło się z patologią.

Ewa Roch-Wyrzykowska

## N A S Z A S O N D A

**Hania Świaczny, 6 lat**

Przyszłam tutaj ze starszą siostrą. Już widzę, że nie będę się tutaj nudzić. Najbardziej się cieszę z tego, że będą puszczone filmy. Dużo do domu ich oglądałam. I jakieś eksperymenty fajne mają być.

**Zosia Świaczny, 8 lat**

Dowiedziałam się o tym uniwersytecie od mamy, od razu chciałam tutaj przyjść. Nie mogę się doczekać najbardziej eksperymentów. Lubię jak się dymi, chociaż nie ma ognia. Wtedy jest najlepiej.

**Wiktoria Kurek, 11 lat**

O uniwersytecie powiedzieli mi rodzice i od razu im powiedziałam, że bardzo chcę tu być. Bardzo lubię biologię i różne związane z tym ciekawostki. Myślę, że mogę się tutaj dowiedzieć dużo ciekawych rzeczy.

**Dominika Siniacka**

Kilka lat temu chcieliśmy już wziąć udział w podobnym uniwersytecie w Dąbrowie Górniczej. Niestety, nie było wtedy już miejsca, takie było zainteresowanie, podobnie zresztą jak tutaj. I od sąsiadki Moniki usłyszałam, że rusza taki uniwersytet w Siemianowicach Śląskich. Grzechem byłoby z tego nie skorzystać.

**Marta Ślęzak**

Starałam się o miejsce w Katowicach, ale bez szans. O ruszających zajęciach w Parku Tradycji powiedziała mi znajoma. To bardzo dobry pomysł. Tak naprawdę i dla dzieci i dla nas, czyli rodziców. Można tylko żałować, że zajęcia nie odbywają się częściej, na przykład dwa razy w miesiącu. Chętnych by z pewnością nie zabrakło.

**Wioletta Śliwiok**

Dowiedzieliśmy się o zapisach do uniwersytetu dziecięcego na jednym z festynów. Nawet przez chwilę nie zastanawiałam się. To oczywiste, że warto. Od razu zapisałam syna. I zaczęłam powiadamiać znajomych. Podobnie, jak większość rodziców jestem zdania, że warto byłoby częściej organizować zajęcia. Ale dobrze, że w ogóle są.

**Anita i Marek Nawrot**

Dowiedzieliśmy się na festynie. A ponieważ Pani Dagmara z Gumiowego Przedszkola, do którego uczęszcza nasz syn, stara się urozmaić swoje zajęcia przeprowadzając bezpiecznie ale ciekawie eksperymenty, to nasz Mateusz chciał od razu się zapisać. Ma nadzieję, że może będzie miał sam okazję uczestniczyć w jakiś doświadczeniach.

**Monika Gruszka**

O uniwersytecie dziecięcym przeczytałam w Internecie. Od razu wiedziałam, że warto zapisać Mikołaja, którego z pewnością taka forma i tematyka zajęć zainteresuje. Mam podobne odczucie co do częstotliwości zajęć: mogłyby być organizowane częściej. Szkoda też, że nie ma podobnych, bardzo dobrych inicjatyw dla jeszcze młodszych dzieci.

**Madzia Matlas, 7 lat**

Wolę tutaj przychodzić niż siedzieć w domu. Najbardziej czekam na eksperymenty, Nie boję się w ogóle. Od zawsze jestem odważna i pewnie, jak tylko będę mogła, sama spróbuję coś zrobić.

**Kinga Ślęzak, 12 lat**

Myślę, że to będzie fajny czas. Czekam na eksperymenty naukowe, bo też w szkole najbardziej lubię przyrodę i zjawiska, jakie nią rządzą. Cieszę się, że będę tutaj chodzić i się uczyć.

**Przemek Dylus, 9 lat**

Oprócz eksperymentów słyszałem, że będą puszczać jakieś filmy. To coś dla mnie. Ostatnio oglądałem Harrego Pottera, a teraz właśnie czytam trzecią część. Lubię czary i magię.

**Dawid Grobelny, 9 lat**

Najbardziej lubię w szkole uczyć się matematyki. Może tutaj też będzie jakieś liczenie. Z tego co widzę, to będzie fajnie. A jeszcze jakieś ciekawe filmy mają być. Już nie mogę się doczekać.

**Jakub Śliwiok, 9 lat**

Pierwszy raz jestem na takich zajęciach. Fajnie być studentem. Jak będę starszy, to na pewno będę coś studiować. Ale jeszcze nie wiem co. Może tutaj zacznę mnie coś bardzo interesować. Zobaczymy.

**Jakub Siniacki, 10 lat**

W szkole nic za bardzo szczególnie mnie nie interesuje. Lubię jak są eksperymenty i się dymi. A w domu najbardziej lubię grać na tablecie w różne gry. Może na tych zajęciach też w coś pogramy.

**Mikołaj Gruszka, 10 lat**

Bardzo lubię grać na komputerze, najchętniej w gry przygodowe. W szkole lubię język polski, chyba dlatego, że ciągle czytam jakieś książki. Teraz Harrego Pottera Zakon Feniksa. A tutaj czekam na eksperymenty.

# Chcą być dziećmi ciekawymi świata

Tymi słowami rozpoczynało się ślubowanie blisko 120 dzieci – od ostatniej soboty września już słuchaczami Siemianowickiego Uniwersytetu Najmłodszego. Każdy student otrzymał swój indeks, w którym będzie miał wpisywane poszczególne zaliczenia. Tym samym nasze miasto dołączyło do licznego już grona, w którym szczególną uwagę zwraca się na edukację dzieci

Michał Tabaka

Zanim w ostatnią sobotę września (28.09) wybiła na zegarach 10, miejsca w sali widowiskowej Parku Tradycji powoli się wypełniał. Pierwsze rzędy zajmowali mocno przejęci, z wypiekami na twarzy i rozbieganymi oczami – najwięksi bohaterzy tego dnia. W wyższych rzędach usadowili się nie mniej przejęci ich rodzice. A okazja była rzeczywiście wyjątkowa: inauguracja Siemianowickiego Uniwersytetu Najmłodszego.

- Witam Was chyba w najnowocześniejszym audytorium młodych naukowców. Bardzo się cieszymy, że będziemy spotykać się właśnie tutaj: w Parku Tradycji – przywitał młodych żaków Dominik Penar, dyrektor biura rektora Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, inicjatora całego przedsięwzięcia, które jest już sprawdzonym w kilku miastach formatem.

- Nauka jest potęgą, nauka może być piękna i cudowna. Wierzę, że



## Na rok szkolny składać się będzie 10 wykładów

w najbliższym roku sami się o tym przekonacie. Już teraz słyszę, że zapotrzebowanie na tego typu zajęcia jest zdecydowanie większe. Obiecuję, że pomyślimy o tym – dodał Jacek Guzy, prezydent Siemianowic Śl.

Na inauguracji nie zabrakło również Piotra Komrausa, prezesa Aqua Sprint SA, spółki bez pomocy której uniwersytet w Parku Tradycji nie

doszedłby do skutku. - Życzę spotkania za 20 lat, już jako magistrzy – zwrócił się do najmłodszych.

Na koniec części formalnej zgromadzeni powstałi i wysłuchali ślubowania nowych studentów. Potem już zaczęły się zajęcia.

Kolejne – już w październiku. Tylko po frekwencji inauguracyjnego spotkania można przypuszczać, że podobnie jak w innych miastach i u nas pomysł WSB z Dąbrowy Górniczej okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Z jednej strony zainteresowanie nową przygodą dzieci,

a z drugiej rodzice, którzy mogą mocniej ufać w to, że pociecha znajdzie jakieś swoje zainteresowanie, że zacznie je rozszerzać, pogłębiać, nie marnując przy okazji czasu na głupotach.

Uniwersytet jest przeznaczony dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Już teraz wiadomo, że przynajmniej w Siemianowicach Śl. liczba chętnych przerosła najśmielsze oczekiwania. Być może jeszcze w tym roku powstaną ramy współpracy też na innych płaszczyznach.

- Jesteśmy otwarci, razem z pewnością możemy wiele dobrego zrobić – uważa Dominik Penar.

## Plan wykładów na rok akademicki 2013/2014 (Siemianowice Śląskie, godz. 10-11, SCK Park Tradycji)

19 października 2013 r. – „Czy Calineczka może być silniejsza od Pudziana?” (dr inż. Paweł Sobczak)

23 listopada 2013 r. – „Masz wiadomość! Historia telekomunikacji od jaskiniowca do komórkowca” (popularyzator nauki - Pan Korek)

7 grudnia 2013 r. – Tajemnice bestsellerów - od kursu kreatywnego pisania po księgarskie półki!” (dziennikarz i autor książek dla dzieci - Waldemar Cichoń)

11 stycznia 2014 r. – Barwny świat motyli (entomolog - Maciej Kupczak)

8 lutego 2014 r. – „Ja widzę!!!” (dr Andrzej Kędziorski)

15 marca 2014 r. – „Dlaczego chłopaki nie płaczą, a gniew piękności szkodzi” (dr Dominika Siewniak-Maciuszek)

12 kwietnia 2014 r. – „Rzeczy w sieci, czyli jak działa Internet” (dr inż. Maciej Rostański)

17 maja 2014 r. – „Małe jest piękne, świat pod naszymi stopami” (dr Edyta Sierka, dr Wojciech Sierka)

czerwiec – Uroczyste zakończenie roku akademickiego, wykład Prezydenta Miasta

# Nudzie wstęp wzbroniony!



fot. Szymon Ducek

Organizatorzy tej niezwyklej formy edukacji najmłodszych zapewniają, że u nich nuda nie będzie miała wstępu. Dokonać mają tego za pomocą znanych i sprawdzonych mechanizmów. Przykładem są zajęcia pt. „Czy Calineczka może być silniejsza od Pudziana?” – prowadzenie: dr inż. Paweł Sobczak. Czy dziecięcy plac zabaw może stanowić

podstawę do nauki techniki? Okazuje się, że tak! Dźwignia, żuraw, mechanizmy napędowe, wielokrążki - to wszystko wykorzystują dzieci do codziennej zabawy. Ale jak działają te maszyny i ich elementy? Jakie siły wykorzystują w swej pracy? W ramach wykładu wbarwny, zabawny i interaktywny sposób przedstawimy ogólną budowę oraz zasady działa-



fot. Szymon Ducek

## Pomagamy najmłodszym odkryć ich zainteresowania



Rozmowa z Anną Giertler z Biura Karier i Promocji w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Koordynatorem Uniwersytetów Dziecięcych Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej

„Nowe Siemianowice”: - Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej zaczyna się specjalizować w prowadzeniu na Górnym Śląsku uniwersytetów dziecięcych. Skąd taki pomysł?

**Anna Giertler:** - Pierwszy powstał Dąbrowski Uniwersytet Dziecięcy. Było to już sześć lat temu. A tak naprawdę wszystko zaczęło się jeszcze wcześniej w Niemczech. Tam właśnie dostrzeżono, że to przestrzeń jak najbardziej do zagospodarowania i wykorzystania. Ku ucieście samych dzieci, jak i rodziców. Pomyśleliśmy: dlaczego nie spróbować czegoś takiego u nas? I okazało się to przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Tylko w samej Dąbrowie Górniczej mamy co roku ok. 300 chętnych. Naszymi i kolejnych władarzy samorządowych ambicjami było rozszerzanie działalności. Obecnie mamy nasze uniwersytety w Dąbrowie Górniczej, Cieszynie, Żywcu, rok temu otworzyliśmy w Świętochłowicach i Łazach, a teraz w Siemianowicach Śląskich i Zawierciu.

„NS”: - Wasza propozycja, zwłaszcza przy obecnych propozycjach dla rodziców ze strony rządowej, może stanowić solidne uzupełnienie wychowania przedszkolnego...

**Anna Giertler:** - Jest jak najbardziej zrozumiałe, że rodzice szukają zajęć dla swoich pociech. Zainteresowania najmłodszych najczęściej jednak nie są jeszcze ukierunkowane, skonkretyzowane. Dlatego tak naprawdę przyświecają nam dwa cele. Po pierwsze przekazanie dzieciom wiedzy, poszerzenie ich horyzontów. A z drugiej chcemy zachęcić dzieciaki do odkrycia swoich zainteresowań, najwcześniejszych pasji. By potem, już na innych zajęciach, rodzice mogli pomóc je rozszerzać, pogłębiać.

„NS”: - Na pierwsze zajęcia siemianowickiego uniwersytetu zapisało się aż 119 dzieci. Chyba przed Wami spore wyzwanie, by zapanować nad tak liczną grupą najmłodszych, zwłaszcza, że trudno porównywać pod względem koncentracji, czy zainteresowań na przykład 7- i 12-latkę...

**Anna Giertler:** - Proszę być spokojnym, poradzi mi sobie. Dlatego koncentrujemy się na tym, by prowadzący poszczególne wykłady nie byli ludźmi z przypadku. Zatrudniamy w tym celu dydaktyków, którzy mają określone doświadczenie w pracy z dziećmi, i to w różnym wieku. Sami przygotowując plan swoich wykładów starają się, by zajęcia były jak najbardziej interaktywne. Są filmiki, prezentacje, ale także wspólne eksperymenty i doświadczenia, dzieci zachęcane są do zadawania pytań. Zapewniam, że nikt nie będzie się nudził.

Rozmawiał: Michał Tabaka



fot. Szymon Ducek

Filologia  
Infor  
ta

fot. Szymon Ducek

nia najpowszechniejszych urządzeń przeładunkowych stosowanych w przemyśle. Wspólnie też, poprzez szereg eksperymentów z udziałem słuchaczy (m.in. działanie dźwigni), odpowiemy sobie na pytanie zawarte w tytule wykładu, czyli że nawet Calineczka może być silniejsza od Pudziana. Pomocami dydaktycznymi są m.in. dziadek do orzechów, ro-

wer z przerzutkami, obie-raczką do owoców. Innym przykładem ciekawych zajęć, jakie będą odbywać się na Siemianowickim Uniwersytecie Najmłodszych, to chociażby „Barwny świat motyli” – prowadzenie: Maciej Kupczak (entomolog), który postara się odpowiedzieć na takie pytania jak: czym zajmuje się entomolog? Jak długo

żyją motyle? Gdzie można spotkać największe egzemplarze tych owadów? Świat tych niezwykle kruchych istot jest naprawdę niezwykły. Podobnie jak bogata kolekcja motyli, którą studenci SUN będą mieli okazję obejrzeć z bliska. Prowadzący przywozi żywe owady (m.in. patyczaki) oraz kolekcję motyli (w gablotach). (mit)



Na pierwsze zajęcia siemianowickiego uniwersytetu zapisało się aż 119 dzieci, po inauguracyjnym wykładzie zrobiono pamiątkowe wspólne zdjęcie wraz z rodzicami.



fot. Jacek Dobrowicz



Sebastian Korzeniowski z WSB

Zdecydowanie największym wyzwaniem, jakie jest przed nami, to wzbudzić wśród naszych młodych słuchaczy zainteresowanie. Musimy zrobić wszystko, żeby dzieciaki przez cały czas skupiały swoją uwagę na wykładzie. Nie możemy pozwolić, żeby zaczęli się nudzić. To rzeczywiście nie jest łatwe zadanie, żeby ponad setka dzieci siedziała z otwartą buzią przez 60 minut. Dlatego też koncentrujemy się przede wszystkim na wizualizacjach i formie zajęć. Wtedy zarówno 6-, jak i 12-latek, a także ich 30-letni rodzic będzie siedział z zaciekawieniem czekając na to, co za chwilę ma nastąpić.

# Najlepiej wszystko zburzyć i sprzedać. Ale jak?

Błędy i to największe popełniono na samym początku, czyli ponad 10 lat temu. Teraz najlepiej całość wyburzyć i sprzedać pod nowy projekt. A i tak wtedy jest szansa, że nie wszystkie zaległości – zwłaszcza wobec byłych pracowników – uda się spłacić. Tyle wynika ze słów obecnego likwidatora Huty „Jedność” SA

Michał Tabaka

Skala kłopotów i problemów, jaka spadła na barki Stanisława Herbuta, kiedy rok temu objął posadę likwidatora Huty „Jedność” przeszła jego najśmielsze oczekiwania i zdobyte wcześniej doświadczenie.

- Jeszcze w swojej zawodowej rzeczywistości nie spotkałem się z czymś takim, co tu zastałem – przyznaje i dodaje: - Huta jest już 11. rok w stanie likwidacji, jak się okazało, bez uregulowania stanu prawnego. To stało się moim priorytetem.

Błędów i to popełnionych na samym starcie całego procesu – było bez liku. Przykładem są mieszkania zakładowe. Przypomnijmy: z ponad 1200 takich mieszkań 600 wykupiono na preferencyjnych zasadach. 617 z kolei trafiło pod egzekucję komorniczą.

- Cały majątek Huty jest pod egzekucją komorniczą – wtrąca Herbut. Zdaniem obecnego likwidatora 10 lat temu należało zagospodarować te mieszkania przez wspólne działania z miastem lub spółdzielniami mieszkaniowymi. Warto w tym miejscu wspomnieć o propozycji ówczesnego prezydenta Siemianowic Śląskich Zbigniewa Pawła Szandara i jej odrzuceniu przez związki zawodowe. Przykładu efektywnego działania w kwestii



mieszkań zakładowych nie trzeba daleko szukać.

- Huta „Łabędy” miała kilkadziesiąt tysięcy takich mieszkań. Wyodrębniono spółkę, zatrudniono w niej ok. 30 pracowników huty. Otworzyli administrację, teraz się prywatyzują, ale najważniejsze, że uniknęli takiej sytuacji, z jaką mamy do czynienia teraz w Siemianowicach Śląskich. To efekt zaniechań sprzed 10 lat – przekonuje likwidator Huty „Jedność” SA.

Kolejny ciężar, który przyniósł Herbuta po otwarciu szafy w swoim gabinecie, to zaległe pensje byłych pracowników niegdyś największego zakładu na terenie miasta. To

**Ok. 1,5 mln zł – tyle wynoszą zaległości w wypłacanych pensjach**

ok. 1,5 mln zł. Szanse na odzyskanie wszystkich pieniędzy są... marne.

- Istnieje ryzyko, że nawet, jakby się udało sprzedać cały majątek, to i tak nie starczy na spłacenie tych wszystkich zaległości. Szkopuł w tym, że pozostałe, nie związane z pensjami długi huty, są dziesięć razy większe i wynoszą ok. 15 mln zł. I taki też jest podział

każdej złotówki. Obecnie nie ma prawnych możliwości, by zmienić te proporcje – mówi Stanisław Herbut.

Żeby likwidator nie pomyślał, że tak źle jednak nie jest pozostaje kwestia dziwnej i niezrozumiałej sprzedaży sprzed kilku lat 2 ha w sercu całego hutniczego terenu (16 ha). Bez drogi dojazdowej, bez przemyślenia, a być może właśnie z odpowiednim marginesem sprytu. Tak, czy inaczej ów fakt mocno komplikuje możliwość traktowania tego terenu jako całości. Zarówno przez likwidatora, jak i potencjalnych inwestorów.

- Nie wyciąga się wisienki z tortu, tylko się go kroi. Bo

najlepszym rozwiązaniem byłoby bezsprzecznie rozpoczęcie nowego projektu na całym terenie. Wcześniej wszystko wyburzyć, uporządkować i mamy łakomy kęs dla inwestorów. Pozostaje jeszcze kwestia podatków i tutaj jest ukłon w stronę miasta. Warto bowiem zastanowić się nad taką inwestycyjną promocją w postaci zwolnień z podatku. Byłoby mi zdecydowanie łatwiej prowadzić wtedy rozmowy – twierdzi Herbut.

Do tego wszystkiego dochodzi konieczność postawienia w stan likwidacji pięciu spółek-córek Huty Jedność. Trzeba przygotować bilanse, wnioski do sądu o wykreślenie z KRS.

- Nie wiem dlaczego nikt tym wszystkim się wcześniej nie zajął. Zastałem to co zastałem. Rozmawiam w tej sprawie z Ministerstwem Skarbu Państwa i pozostałymi akcjonariuszami. Należy przecież na ten cel stworzyć specjalny fundusz. Nie wiem co będzie dalej – likwidator bezradnie rozkłada ręce.

Obecnie Huta to po prostu ruina. Zdaniem Herbuta w 70 procentach, to nic innego jak gruzowisko.

- Jest wniosek o wyburzenie 12 budynków, które stanowią zagrożenie. Mamy ekspertyzę i wszczęte postępowanie przez inspektora nadzoru budow-

lanego w sprawie wyburzenia 6 kominów. Teraz mamy dwóch dzierżawców, pozostali wynieśli się przede wszystkim z powodu złodziei. Teraz każdy inwestor wie, że musi w ten teren dodatkowo włożyć od 2 do 3 mln zł, by nieruchomości mogły na siebie zacząć pracować – nie ukrywa likwidator Huty.

Dzięki przede wszystkim uporządkowaniu statusu prawnego budynek po dawnym Zakładzie nr 1 jest gotowy do sprzedaży. Na przełomie października i listopada ma dojść do pierwszej licytacji. Jeżeli okaże się nieskuteczna, to do końca grudnia powinna odbyć się druga.

Co dalej? Nie ma dzisiaj odważnego, który wyjdzie i odpowie na to proste pytanie. Najważniejsze, że ktoś wreszcie zidentyfikował wcześniejsze zaniedbania i tam, gdzie to możliwe stara się je korygować. Mówi nam przy tym prosto w twarz, że szanse na powodzenie są co najmniej mizerne. Lepsza jednak taka prawda niż bujanie w obłokach przez dekadę.

**5-tyle spółek-córek Huty czeka na proces likwidacji**

## Miasto dostało od Huty... mapę

Znakiem nowych relacji między obecnym likwidatorem Huty Jedność SA a władzami Siemianowic Śląskich był ostatni gest. Do archiwów gminy wreszcie trafiła mapa naszego miasta, o którą urzędnicy bezskutecznie starali się od lat.

- Teraz okazało się, że to żaden problem. To bardzo dobrze wróży na naszą dalszą współpracę – stwierdził prezydent Siemianowic Śląskich Jacek Guzy. Najwięcej powodów do dumy ma Małgorzata Derus, Miejski Konserwator Zabytków.

- Ta mapa ma ogromne znaczenie historyczne i zdecydowanie wzbogaca nasz zbiór – stwierdza. Mapa rzeczywiście jest swoistym dowodem na złożoność zmian, jakie miały miejsce

w grodzie Siemiona na początku XX wieku. Składa się w sumie z 31 części. Niestety, od lat nie można znaleźć 6 z nich.

- Nikt nie wie, gdzie mogą się teraz znajdować. Na szczęście ukazują obrzeża miasta, więc strata po nich nie jest aż tak bolesna – mówi Małgorzata Derus.

Prawdopodobnie mapa powstała ok. 1910-1912 roku. Była aktualizowana zarówno w latach 20., jak i 30. ubiegłego stulecia. Ostatnich korekt dokonano w 1933 r. Jej trochę dokładniejsza analiza pokazuje, jak meandry historyczne mogą mieć wpływ na jedno miasto i na panujące w nim nazewnictwo.

- Mamy tutaj niemieckie nazwy ulic, także te z okresu historycznego, ale także polskie nazwy,

czy pochodzące z okresu międzywojennego, czy powojennego. Chociaż generalnie nazwy ulic zmieniono pierwotnie w 1936 r. Co ciekawe, już na tej mapie zaznaczone są wszystkie, istniejące także dzisiaj dzielnice, czyli: Bytków, Bańgów, Przelajka, Michałkowice i Centrum – tłumaczy Miejski Konserwator Zabytków w Siemianowicach Śl.

Na podarowanej przez likwidatora Huty mapie nie ma natomiast żadnej wzmianki na temat godła naszego miasta. Przypomnieć zaś należy, że właśnie w pierwszych dziesięcioleciach ubiegłego wieku owe godło przechodziło kilka metamorfoz, choćby o Siemonie trzymającym kufel piwa wspominając. (mit)



Ta mapa ma ogromne znaczenie historyczne i zdecydowanie wzbogaca nasz zbiór – stwierdza Małgorzata Derus, Miejski Konserwator Zabytków

# Szlagier na początek

Mocne otwarcie miał osiemnasty sezon Siemianowickiej Halowej Ligi Piątek Piłkarskich, który zainaugurowany został w minioną niedzielę, w hali MOSiR „Pszczelnik”. Już w pierwszej kolejce doszło do emocjonującego starcia pomiędzy obrońcą tytułu Milimexem i wicemistrzem z ubiegłego sezonu - zespołem GP Rex-Pol. Mecz zakończył się podziałem punktów.

Krzysztof Nos

Siemianowicka Halowa Liga Piątek Piłkarskich to rozgrywki organizowane przez siemianowicki oddział MTKKF, od lat cieszące niezmiernie sporym zainteresowaniem wśród sympatyków futsalu z Siemianowic Śląskich i okolicznych miast. W tym sezonie poza pierwszą ligą, która liczy 10 drużyn, do rozgrywek zgłosiło się jeszcze 18 zespołów, które walczyć będą o awans do grona najlepszych. Mecze tradycyjnie rozgrywane są w niedziele, w hali w Parku „Pszczelnik”. - Już pierwsza kolejka pokazała, że tegoroczna rywalizacja o mistrzostwo będzie bardzo wyrównana. Milimex z GP Rex-Pol po emocjonującym spotkaniu podzieliły się punktami, dobrze zaprezentowały się również drużyny Tajfuna, WZM, Blue Boys oraz beniaminka - El Ninio, z braćmi Grędydami w składzie. To zwiastuje spore emocje w trakcie całego sezonu - podsumowuje Andrzej Szymuszal, od lat znany jako Obserwator siemianowickiej ligi.

Futsalowa liga w Siemianowicach Śląskich zawsze uważana była za bardzo silną, głównie z tego powodu, że w składach różnych drużyn można znaleźć zawodników znanych z występów w ligach ogólnopolskich. Dzięki temu poziom spotkań w pierwszej lidze jest bardzo wysoki, a to z kolei przyciąga na halę liczne grono kibiców. Osobiście cieszę się, że po pewnej stagnacji w tym roku do II ligi zgłosiło się więcej chętnych drużyn niż w poprzednich rozgrywkach - z satysfakcją stwierdził Henryk Mozler, główny organizator i koordynator Siemianowickiej Halowej Ligi Piątek Piłkarskich z ramienia MTKKF.

Rzeczywiście niedzielne spotkania pierwszej ligi były bardzo zacięte, stały na wysokim po-



Daniel Marona (przy piłce) strzelił dla swojego zespołu w niedzielny mecz dwa gole. Jego Benteler pokonał 7:0 Wolf System, czym potwierdził swoje aspiracje walki o awans do I ligi.

ziomie i przyciągnęły do hali w Parku „Pszczelnik” spore grono sympatyków futsalu. Szlagierem był bez wątpienia mecz dziewięciokrotnego mistrza tych rozgrywek i aktualnego obrońcy tytułu - Milimexu z wicemistrzem z poprzedniego sezonu - drużyną GP Rex-Pol. Pierwszą bramkę strzelili zawodnicy GP, jednak do przerwy przegrywali 2:3. Po zmianie stron, gdy Milimex strzelił czwartą bramkę wydawało się że jest po meczu. Zawodnicy GP Rex-Pol zagraли jednak bardzo ambitnie i konsekwentnie, doprowadzając w efekcie do wyrównania. W pozostałych meczach również nie brakowało emocji - Tajfun pokonał Wicharego 5:3, WZM wygrał z Grupą Labor 4:3, choć jeszcze kilka minut przed końcem prowadził już 4:1, a Blue

Boys okazał się o jedno trafienie skuteczniejszy od WWT (2:1). Pierwszym liderem z kolei został beniaminek - El Ninio-Viva, który 5:1 pokonał TTKF Niebiescy Bańgów.

W drugiej lidze pierwszym liderem został zespół FC Giszowice, który aż 9:0 rozgromił PGF Katowice.

- Zapraszam wszystkich sympatyków futsalu w naszym mieście już w najbliższą niedzielę do hali w Parku „Pszczelnik”. Pierwsza liga gra w godzinach popołudniowych i wieczornych, ale emocji nie zabraknie z pewnością także w rozgrywkach drugoligowych, które trwać będą od samego rana. Zapraszam również do śledzenia na bieżąco strony internetowej naszej ligi (www.futsal-serwis.pl przyp. red.) - zachęca Henryk Mozler.



Siemianowiccy urzędnicy w swoim wolnym czasie dbają o kondycję. Wojciech Smętek i Marek Bogdoł wzięli udział w 40 edycji prestiżowego maratonu w Berlinie. Na starcie stanęło ok. 40 tysięcy miłośników tego morderczego dystansu. Wojtek i Marek ukończyli bieg, pobijając znacznie swoje rekordy życiowe. Warto zaznaczyć, że mieli zaszczyt biec w maratonie, w którym ustanowiono rekord świata na tym dystansie - dokonał tego Kenijczyk Wilson Kipsang, który 40 Berlin Maraton przebiegł w 2 godziny, 3 minuty i 23 sekundy. Najlepsza z siemianowiczank okazała się Sandra Mikołajczyk, której wynik 2:59:46 pozwolił na zajęcie 46 miejsca i 15 w swojej kategorii. (son)

## WYNIKI:

**Hokej na trawie - I liga:** 28.09. MKS Siemianowiczanka Siemianowice Śląskie - Stella Gniezno 5 : 2 (3:0), bramki dla MKS: Dam. Just 2, Dan. Just, K. Szwarcer, samob.; 05.10. KS AZS AWF Poznań - MKS Siemianowiczanka 3 : 0 (1:0); **Hokej na trawie - II liga:** 28.09. Mustangi Michałkowickie - Polonia Skierniewice 4 : 2 (2:0), bramki dla Mustangów: M. Blot, A.Tomanek, M.Lipski, D.Pazur; 29.09. Mustangi Michałkowickie - Lipno Stęszew 3 : 2 (2:0), bramki dla Mustangów: M. Matysik, S. Dzwonnik, M.Rudziński; **Hokej na trawie - MP Juniorów:** 29.09. MKS Siemianowiczanka - Stella Gniezno 5 : 11 (1:5), 06.10. KS AZS AWF Poznań - MKS Siemianowiczanka 3 : 3 (2:0), karne: 4:2; **Piłka nożna - gr. II klasa okręgowa:** 21.09. MKS Siemianowiczanka Siemianowice Śląskie - Strażak Mierzęcice 0 : 1 (0 : 1), 29.09. Przemysław Siewierz - MKS Siemianowiczanka 4 : 0 (2:0), 05.10. MKS Siemianowiczanka - Unia Dąbrowa Górnicza 0 : 0; **Piłka nożna - klasa A:** 22.09. Urania II Ruda Śląska - MKS II Siemianowiczanka 9 : 0, 29.09. MKS II Siemianowiczanka - MKS Górnik Katowice 0 : 5, 06.10. Wawel II Wirek - MKS II Siemianowiczanka 1 : 1; **Piłka nożna - Puchar Polski:** 24.09. MKS Siemianowiczanka - AKS Mikołów 3 : 1 (2:0), bramki dla MKS: Ł. Przątko 3; **Piłka nożna - Śląska Liga Juniorów:** 22.09. Piast Gliwice - MKS Siemianowiczanka 2 : 0 (1:0), 28.09. MKS Siemianowiczanka - LKS Krzyżanowice 6 : 1 (4:0), bramki dla MKS: Magdziak 2, Leszek 2, Spalony, Czopa; 06.10. Górnik Zabrze - MKS Siemianowiczanka 1 : 0 (1:0). **Siatkówka - III liga:** 28.09. MKS MOS Płomień Sosnowiec - MUKS Michałkowice 3 : 0 (22, 14, 21), 05.10. MUKS Michałkowice - ALURON Warta II Zawiercie 3 : 1 (24, 20, -22, 25), 06.10. MKS Banimex Bedzin - MUKS Michałkowice 0 : 3 (-23, -22, -23).



**SPORT SZKOLNY:** 24.09. Tenis stołowy (szkoły ponadgimnazjalne) - dziewczęta: 1. I LO, 2. II LO, 3. ZSTiO „Meritum”; chłopcy: 1. ZSTiO „Meritum”, 2. V LO (ZSS), 3. I LO; 27.09. Sztafetowe biegi przełajowe (szkoły gimnazjalne) - dziewczęta: 1. Gim. 7, 2. Gim. 1, 3. Gim. 8, chłopcy: 1. Gim. 1, 2. Gim. 7, 3. Gim. 3; 01.10. Sztafetowe biegi przełajowe. Szkoły podstawowe - dziewczęta: 1. SP 13, 2. SP 1, 3. SP 6; chłopcy: 1. SP 8, 2. SP 13, 3. SP 3; Szkoły ponadgimnazjalne - dziewczęta: 1. ZSTiO „Meritum”, 2. I LO, 3. II LO; chłopcy: 1. ZSTiO „Meritum”, 2. V LO (ZSS), 3. ZSOiZ.

**Turniej „6” Piłkarskich o Puchar Prezydenta Miasta:** 22.09. 1. GP Rex-Pol, 2. Milimex, 3. Johnson Controls, 4. Pit Stop Samet. (son)

## Awans „Chemika” do drugiej ligi skatowej!

Siemianowiccy skaciorze pewnie z rozrzewaniem wspominają czasy, kiedy mogli rywalizować wśród 20 najlepszych drużyn z całej Polski w I lidze skata. Od paru lat siemianowickich ekip brakuje jednak w czołówce. Być może kreśli się jednak realna szansa, że po trochę chudych latach, nastąpią znacznie obfitsze. Z pewnością taką jaskółką jest doskonała postawa zawodników z Klubu Skatowego „Chemik” Siemianowice (startującego do tej pory w lidze III c), którzy bardzo dobrze spisali się tak przez cały

sezon, jak i podczas ostatniej kolejki ligowej. Efektem jest zajęcie na koniec zmagania 2. miejsca - premiowanego awansem do drugiej ligi. Od siemianowiczank lepsi okazali się jedynie skaciorze z Tychów, reprezentujący barwy klubu GOR-BAR. - Taki też od początku był nasz cel. Ale nasze aspiracje sięgają znacznie wyżej. Uważam, że obecnie mamy dwie, bardzo dobre drużyny (jeszcze „Chemik” Siemianowice II, występujący w lidze III a, teraz do awansu zabrakowało im 13 oczek - przyp. red.),

które w przyszłym sezonie powinny awansować. Pierwszy skład do pierwszej ligi, a drugi do drugiej - mówi Henryk Brzoska, prezes siemianowickiego klubu.

Pierwszoligowe zmagania zakończyły się niespodzianką - wygrała ekipa „Silesia” Tarnowskie Góry.

- Ta drużyna przed sezonem z pewnością nie była wymieniana w grupie faworytów. U nich nie ma żadnych gwiazd, zawodników mocno już utytułowanych, z osiągnięciami. Okazało się jed-

nak, że wyrównana gra przez cały sezon przynosi też oczekiwane efekty i za to kolegom z Tarnowskich Gór należą się gratulacje - uważa Henryk Brzoska.

Skatowe drużyny będą miały okazję do wyrównania rachunków już 26 i 27 października, kiedy organizowany jest Drużynowy Puchar Polski. W poprzedniej edycji „Chemik” Siemianowice zajął 12. miejsce. Start ligowy, jak i kalendarz na przyszły rok - w najbliższym czasie ma ustalić Polski Związek Skata. (mit)



## Srebrna Daria!

Radosne wieści nadeszły z Nowego Jorku - siemianowiczanka Daria Szefer, zawodniczka Siemianowickiego Klubu Kyokushin Karate, wywalczyła tytuł V-ce Mistrzyni w prestiżowym turnieju Obydwu Ameryk w kategorii kumite kobiet do 55 kg. Należy wspomnieć, że w ww. turnieju biorą udział najlepsi zawodnicy i zawodniczki na świecie. Siemianowiczanka jest podopieczną shihan Andrzeja Maneckiego (son)



# SIEMIANOWICKIE CENTRUM KULTURY **SCK**

Zapraszamy na koncerty, spektakle, spotkania.

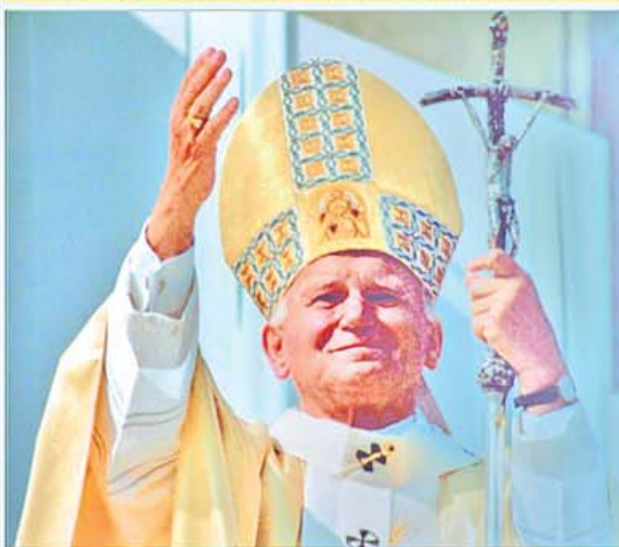
Bilety na imprezy do nabycia w naszych placówkach. Szczegóły - [www.siemck.pl](http://www.siemck.pl)

SCK-BYTKÓW, ul. Niepodległości 45, (32) 228-72-80

SCK-PARK TRADYCJI, ul. Orzeszkowej 12, (32) 765-27-40

SCK-WILLA FITZNERA, ul. 27 Stycznia 3 (32) 763-27-39

SCK-JARZĘBINA, ul. Wierzbowa 2 (32) 228-48-46



## Dzień Papieski: Jan Paweł II - papież dialogu 12 października sobota, godz. 18.00, wstęp wolny SCK - Park Tradycji

## PIOTR SOŁO ROGUCKI

13 PAŹDZIERNIKA  
GODZ. 18.00

BILETY - 45 ZŁ/50 ZŁ (W DNIU KONCERTU) SCK-BYTKÓW, UL. NIEPODLEGŁOŚCI 45



## MONA LISA

13 października, godz. 18.00  
bilety: 20 zł, SCK-Jarzębina, ul. Wierzbowa 2

## TOMASZ KOWALSKI Bajka o Stworzeniu bez kolorunku

SPEKTAKL DLA DZIECI

SCK BYTKÓW

17 października  
czwartek, g. 17.00

BILETY: 12 zł (dzieci) / 15 zł (dorosli)

## MYSŁOVITZ

promocja płyty

# 1.577

26 października

(sobota)

godz. 18.00

bilety: 40 zł

45 zł (w dniu koncertu)

SCK-Bytków

